GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 2.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 2 Stycznia 1829 roku w Piątek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Stosownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 16 bież. mca Nro $\frac{5801}{371}$ na dostawę 510 sążni kubicznych kamieni i 50 sążni kubicznych żwiru czysto arfowanego, do konserwacji ulic w mieście Warszawie na rok przyszły 1829, ogłasza niniejszém licytacją publiczną in minus, do odbycia któréj przeznaczając stanowczy termin na dzień 7 stycznia 1829 na godzinę 3 z południa, w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń, wzywa chęć podjęcia się powyższéj entrepryzy mających, aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie: *a*) na dostawę kamieni złp. 3,400. *b*) na dostawę żwiru złp. 290 — w terminie i miejscu oznaczoném znajdować się chcieli. Warunki do licytacji w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane bydź mogą.— Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy, dnia 21 mca grudnia r. 1828. — Radca stanu prezydent *Woyda.* — Sekretarz jeneralny, *Jahołkowski.*

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Stosownie do reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, z dnia 18 b. m. Nro $\frac{5815}{435}$ na dostawę 700 sążni kubicznych kamieni polowych, do robót około nadbrzeża kamiennego przy ulicy Solec, w roku przyszłym 1829 potrzebnych; ogłasza się niniejszém licytacja publiczna in minus, do odbycia któréj przeznaczając termin stanowczy na dzien 12 stycznia 1829 na godzinę 3 z południa, w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń, wzywa chęć podjęcia się powyższéj dostawy mających, aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie w summie złp. 2000 w terminie i miejscu powyżéj wskazanych znajdować się chcieli. Warunki do licytacji w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane bydź mogą. Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 21 mca grudnia r. 1828. Radca stanu prezydent *Woyda* — Sekretarz jeneralny *G. Jahołkowski.*

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Na początku b. m. odebraną została człowiekowi, do posiadania iéj niepodobnemu, chustka duża kartonowa, w kwiaty z szlakiem, która w depozycie policyjném znajduje się; urząd municypalny wzywa zatém niewiadomego jéj właściciela, aby w ciągu miesiąca jednego własność udowodniwszy, chustkę takową odebrał, gdyż po upłynieniu tego terminu wedle prawa postąpioném będzie. — w Warszawie dnia 26 mca grudnia 1828 r. — Vice Prezydent *Lubowidzki* — za Sekretarza Jlnego *Wiernicki.*

Pisarz trybu. cywil. wojewódz. mazowieckiego.

Wiadomo czyni: iż dobra ziemskie Lichenek czyli mały Trzebuchowek z przyległościami Gliniki, Zając i młyn wodny w gminie Babiak w powiecie brzeskim, obwodzie kujawskim, województwie mazowieckiém położone, mające rozległości około siedmi pół włók chełmińskich, gatunku 1széj, 2giéj i 3ciéj klassy żytnéj, mieszczące w sobie oprócz trzech gospodarzy, trzech ogrodników, pańszczyznę odrabiających, pięciu okupników i młynarza czynsz opłacających. — Zabudowania zaś następujące: dwór drewniany z parskiem na warzywo, z kominem murowanym i ogrodem fruktowym, gorzelnią drewnianą z wolarnią, stodół dwie, spichrz, stajnie dwie i wozownia, chlewy, obórka, owczarnia, chałup wiejskich cztéry, stodół wiejskich trzy, oborka jedna, wszystko drewniane — będące własnością Adama, byłego majora wojsk polskich, i Faustyna czyli Franciszka obywatela, braci Jaraczewskich, jako sukcessorów niegdy Wojciecha Jaraczewskiego, dłużników, według nakazu exekucyjnego zamieszkanie we wsi Lichenku, jako majątku niedzielnym mającym, zostające pod administracją Jana Pazderskiego — zostały na

Żądanie Antoniny z Kościelskich i Marcellego małżonków Lisowskich, we wsi Szałaydach, powiecie orłowskim, obwodzie gostyńskim, województwie mazowieckiém zamieszkałych, wierzycieli, zamieszkanie prawne w Warszawie u Franciszka Xawerego Milżyńskiego patrona, w domu pod liczbą 527 obrane mających — aktem Walentego Żeromskiego komornika przy sądzie pokoju powiatu brzeskiego z dnia 14 do 18 sierpnia roku bieżącego, końcem przymuszonego wywłaszczenia zajętemi i zaaresztowanemi. — Zajęcie to zostało dnia 18 sierpnia roku bieżącego zostawionem w kopij Swiderskiemu, zastępcy wójta gminy Babiak, dnia 19 sierpnia kommissarzowi obwodu kujawskiego na ręce Balińskiego zastępcy sekretarza obwodowego, dnia 20 sierpnia roku bieżącego Grabskiemu pisarzowi sądu pokoju powiatu brzeskiego, dnia 25 września roku bieżącego zostało wpisanem do xięgi wieczystéj zajętych dóbr, a dnia dzisiejszego do xięgi zaaresztowań nieruchomości w kancellarji trybunału cywilnego województwa mazowieckiego utrzymywanéj. — Piérwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audiencji publicznéj trybunału cywilnego województwa mazowieckiego wydziału Igo, w miejscu jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiéj Nro 549, dnia 25 listopada roku bieżącego. — Dyrygować będzie sprzedażą Franciszek Xawery Milżyński patron, którego zamieszkanie powyżéj jest wskazane. — W Warszawie dnia 6 października 1828 roku. A. *Podbielski* Pisarz.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnéj trybunału cywilnego województwa mazowieckiego, dnia osmego października 1828 roku. A. *Podbielski* Pisarz.

Po odbyciu trzech publikacji warunków dóbr wyż wyrzeczonych, w dniach 25 listopada, 9 i 25 grudnia r. b. wyrokiem w dniu 23 grudnia r. b. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia w dniu 25 lutego r. b. 1829 wyznaczonym został. Za szacunek dóbr tych, podana jest w warunkach licytacyjnych summa 18,000 złp. w Warszawie d. 30 gru. 1828 r. (podpis.) A. *Podbielski* Pisarz.

— Redakcja *Piasta* ma zaszczyt uwiadomić, iż druk piérwszego tomu pisma tego, już ukończony został: takowy więc szanowni prenumeratorowie, za złożeniem biletów w dniu 10 stycznia r. b. w Warszawie, na prowincji zaś w dniu 15 t. m. odebrać będą mogli; po upłynieniu którego czasu, cena tomu tego złp. 3 wynosić będzie. — Prenumerata na tom drugi, który z druku w miesiącu lutym wyjdzie, przyjmować się będzie w tych samych miejscach i za tę samę cenę jak na tom piérwszy.

— W drukarni rządowéj wyszedł z druku kalendarzyk kieszonkowy polski i ruski na rok 1829, obejmujący oprócz zwyczajnego kalendarza, dnie galowe w Rossji i w królestwie polskiém, jak niemniéj bieg poczt, oraz powieści i zagadki. Nabyć go można we wszystkich miejscach gdzie są kalendarze, za cenę złp. 1 gr. 15.

— Kilka sztuk rzadkich monet *rzymskich konsularnych*, i jeden z medalików podczas koronacji *Króla Michała* d. 29 września 1669 w Krakowie rozrzucanych, są do zbycia w sklepie ubogich.

AMERYKA — *z Rio Janeiro, dnia 21 września.*

— Mówią tu ciągle o rozruchach w prowincjach północnych, do których samowolne postępowanie tamtéjszych rządzców miało dać powód.

— Niezwłocznie po zamknięciu sejmu brazylskiego, zaszły zmiany w ministerjum cesarskiém, stosownie do życzeń sejmujących. (G. H.)

ANGLIA — *z Londynu dnia 22 grudnia.*

— Nasz minister spraw wewnętrznych P. Peel, zapowiedział lordowi majorowi, że w budowie więzienia Newgate, znaczne zajdą zmiany dla zadosyćuczynienia duchowi prawa.

— Podług doniesień z Nowego Jorku z d. 25 listopada, nie podpada najmniejszéj wątpliwości, że wybór prezydenta padnie na jenerała Jakson. W Pensylwanji była za nim większość 50,804 głosów, a oprócz pięciu krajów zjednoczonych, we wszystkich innych pozyskał większość głosów. Rada stanu kraju federacyjnego, w którym Nowy Jork jest stolicą, wyznaczyła 500 dollarów na wsparcie Lankastra. W Nowym Jorku miano wiadomości z południowéj Ameryki, ale nie można było wiedzieć, o ile Santander do ostatniego zamachu był wplątany. Dnia 28 października, przybyła przednia straż wojska peruwjańskiego pod Peroti. Jenerał Santa Ana uderzył na nią, ale go odparto. Jenerał wojska rządowego Rincon, wezwał następnie jenerała Santa Ana do poddania się, ale bezkutecznie.

— Lord Bentink, wielkorządzca Indji wschodnich, przybył do Kalkutty dnia 4 lipca. List ztamtąd pisany wyraża, że go przyjęto jak gdyby posłannika bozkiego. Wszakże, nie będzie on spoczywał na różach. Poprzednik jego zostawił mu brzemie spraw niezałatwionych, i nowe długi na zawojowanie Arrikanu zaciągnione. Lord Combermere starał się o dobro wojska, zniósł w wojsku indijskiém chłostę i Sepajowie lubili go. Następcą jego jest jenerał Dalhouste. (G. H.)

FRANCJA — *dnia 22 grudnia.*

Officer francuzki bił rekruta; przechodzący niejaki P. Dheran, zaczął z tego powodu czynić mu wyrzuty, przyszło do kłótni, wyzwano się na pojedynek i P. Dheran zginął.

— *Goniec francuzki* otrzymać miał wiadomość z Bajonny pod d. 10 grud., że Don-Miguel w skutku amputacji nogi, życie zakończył.

— Jeneralny konsul portugalski w Paryżu, wezwał ziomków swoich, iżby się zgromadzili w jego biórze, gdzie ich uwiadomi o ważnéj okoliczności.

— Z 1300 lekarzy paryzkich, zgromadziło się na ratuszu dla narady względem policji lekarskiéj, tylko 350. Wybrany na prezesa doktór Desgenettes, zagaił posiedzenie i wystawił zamiar zgromadzenia. Natychmiast zabrało głos kilku lekarzy z protestacją przeciw korporacji lekarskiéj; pomimo tego przystąpiono do wyboru kommissji z 15 lekarzy złożonéj, która da zdanie swoje o pytaniach uczynionych przez ministra spraw wewnętrznych. Zanim to zdanie minister odbierze, rozważy je piérwéj ogólne zgromadzenie lekarzy.

— Zapewniają, że magistrat paryzki wchodzi w układy z towarzystwem prywatném względem odstąpienia części pól elizejskich pod teatr, w którymby się 10,000 widzów pomieścić mogło i w którym mają być wystawiane sztuki pantominiczne.

— *Dziennik Rozpraw i Konstytucjonista* donoszą z Lizbony pod d. 3 grudnia: "Przybyłe z Londynu depesze, czynią rząd niespokojnym. Ministrowie wojny i marynarki wydali po ich odebraniu rozkazy oddziałom wojska do strzeżenia brzegów portugalskich, obawiają się bowiem wylądowania. Inny oddział posłano do miasteczka Aldea Galega, gdzie bunt wybuchnął, i gdzie Donnę Marję królową ogłoszono. Przeciwne zupełnie wiadomości z Lizbony, posiada *Gazeta Codzienna*: "Chmury, są jéj słowa, które zasępiały polityczny widokrąg Portugalji, rozeszłysię; Don-Miguel wyzdrowiał i zapewne nie będzie już żadnéj mowy o zaślubieniu jego z Donną Marją. Wszyscy Portugalczykowie cieszą się, że rząd angielski wypędził z swego kraju emigrantów portugalskich. Na prowincji panuje spokojność, a w stolicy i Oporto kazano wielu aresztować.

— Par i jenerał porucznik hr. Gassendi, były dyrektor jeneralny artyllerji i pod rządem Napoleona senator, zakończył życie d. 14 grudnia w Nuits, przeżywszy lat 80. Na początku rewolucji dowodził kompanją artyllerji, w któréj Bonaparte był porucznikiem. Gdy ten szczytu potęgi dostąpił, nie zapomniał o swoim kapitanie i wyniósł go stopniowo na jenerała. Gassendi napisał dzieło o artyllerji, które stało się klassycznem. Pozostało po nim kilka rękopismów. Za młodu lubił pisać wiersze, ale nie ogłaszał ich drukiem. (G. F.)

NIDERLANDY.—*dnia 23 grudnia*

— Podnoszenie się codzienne ceny pszenicy ostatniego zbioru na targach angielskich, staje się powodem iż zapasy jéj z wszystkich stron naszego królestwa (Hollandji) spiesznie do Anglji wyprzedają. Wypadek ten rodzi nader ważną obawę dla tych krajów, których roczna produkcja zboża wystarcza zaledwie na wewnętrzną konsumpcją. Łudzone wysoką ceną zboża w Anglji, wywożą je tamże, w znacznych partjach, nie oglądając się na to, że co dzisiaj przedają, będą musiały wkrótce odkupić; lecz *gdzie i po jakiéj cenie*??

PORTUGALJA. *Z Lizbony dnia 7 grudnia*

— Gazeta nadworna powtarza ciągle w buletynach o zdrowiu Don Miguela, że żadna nie zaszła w niém zmiana, co wszystkim lekarzom bardzo dziwnie się wydaje, gdyż z naturalnego rzeczy porządku, choroba nie może zostawać długo w jednakowym stanie.

— Słychać, że rząd portugalski wchodzi z Hiszpanją w układy, o dostawienie 6,000 posiłkowego wojska.

— Minister sprawiedliwości kazał dnia 5 grudnia uwolnić niezwłocznie z aresztu w Setubal, vice-konsula anzeatyckiego, a przeciw tym którzy się dopuścili takiego gwałtu, wytoczy się proces. Z podobnéj przyczyny dymissjonował sędziego tamtejszego.

WŁOCHY. — *dnia 2 i 3 grudnia.*

Panowały na morzu Adrjatyckiém okropne burze. Doszła już wiadomość o kilku rozbitych okrętach, na których przeszło 30 osób utraciło życie.

— Dnia 16 listopada, w Mombarcaro w kraju Pjemonckim, uderzył piorun w kościół trzy razy w pięciu minuntach, właśnie wtenczas, kiedy mieszkańcy na nabożenstwie niedzielném byli zgromadzeni. Piérwsze uderzenie nie zrządziło żadnéj szkody; drugi piorun uderzył w wielki ołtarz, i wywrócił, nieszkodliwie wszakże, stojącą niedaleko niego osobę; trzecie uderzenie było najokropniéjsze i najzgubniéjsze: xiądz który właśnie wykładał Ś. Ewangelję, stanął cały w płomieniach, kolumna ognista rozpostarła się od wielkiego ółtarza do pobocznych, i po murach i kratach przebiegłszy, zniknęła w ziemi; mężczyzna jeden zamienił się w popiół i stojący pozostał w takiéj przemianie, dwaj inni poparzeni zostali na twarzach i na rękach, wszystkich prawie wywróciła siła elektryczna na ziemię, a wielu kobiétom tak skościały ręce, iż dopiero po niejakim czasie władzę w nich odzyskały. Już to po raz czwarty uderzają pioruny w ten kościół; aby na przyszłość podobne nieszczęście go nie spotkało, postanowiono urządzić na nim konduktora. G. B.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Opis bitwy pod Warną w r. 1444 (dalszy ciąg.)

Zerwał się na tak ostry zarzut Drakul do szabli, Hunjad stanął mężnie w obronie twierdzenia swego i byłby swego uspił przeciwnika, gdyby przytomni téj kłótni Polacy i Węgrzy wspólnie nie rozłączyli byli zwaśnionych i Jerzego Wołoszyna z rady pod straż królewską jako uwłaczającego majestatowi uszanowania, nie byli oddali; później jako o zdradę pomówionego Drakułę z obozu oddalono, powierzywszy dowództwo 8,000 oddziału wojska Drakuły synowi jego. Zatém Hunjada zdaniem było, aby walczyć z nieprzyjacielem niezwłocznie, ile, że w położeniu które mu pod Warną pozostało, rozwinąć się i acz przemożnych sił swych użyć nie mógł nieprzyjaciel. Chciwy rycerskiéj sławy król, przychylił się do zdania Hunjada; poparł go Julian kardynał, za czém powszechne nastąpiło przyzwolenie. Stanęła więc bitwa pod Warną, stoczona 10 listopada 1444 roku.

Wzgórzyste skałami przerznięte, tudzież wznoszące się w pośród nieprzebytych błot zamczysko dawne, służyło do odparcia lewego skrzydła, którego przystępniejsze i mniéj od przyrodzenia bronione miejsca, okopami najeżone, kuszami i używanemi wówczas zaporami i t. d. umocnił; osadziwszy to skrzydło Wołoszą, zaciągami biskupiemi i krzyżownikami; któremi dowodzili Grann i Wielkiego Waradyna biskupi, pod naczelnictwem Juljana Cezarini kardynała, ile, że stanowisko to do zwalczenia z przodu równie do przeskrzydlenia z boku, a nawet otoczenia z tyłu, niepodobném się zdało.

W środku ustawił król polskie wojsko pod swemi wojewodami; sam zaś, pancerną i usarską jazdę sobie dla straży i do użycia w stanowczym razie zostawił, jako naczelny całego wojska dowódzca. Prawe zaś skrzydło najbitniejszém węgierskiém wojskiem osadziwszy, palatynowi Hunjadowi jako najdoświadczeńszemu w owym czasie hetmanowi powierzył, równie jak i przełożył tegoż nad całą jazdą, którejby w położeniu tém stanowczo doprowadzić i użyć mógł z przewagą przeciw najdzielniejszéj jeździe azjatyckiéj.

Daleko, bo 10 blisko razy, liczniejsze wojsko uszykował Amurat w odpowiedni królewskiemu rozporządzeniu sposób, w hufcach skupionych, później kolumnami lub massami zwanych, a to dla ciasnoty miejsca które mu zostawił król; stanąwszy Amurat na czele jednego z wyborowéj jazdy złożonego hufca, 15,000 jeźdźców wynoszącego, ruszył do boju w przedsięwzięciu przebicia środka szyku królewskiego; dzielny mu jednak linja polska dała odpór; postrzegłszy Hunjad, że Turcy ani skrzydeł nacierających nie zabezpieczyli ani odwrotu nie zapewnili, piechoty nawet dla wsparcia swego nie użył; ruszył z mniéj licznym oddziałem jazdy królewskiéj, a rzeskiém spotkaniem z boku lewego na muzułmanów napadłszy, w takie wprawił zamieszanie, że do najnieporządniejszego zmusił odwrotu. Muzułmanie sami za zupełnie zwyciężonych się rozumiejąc, sułtana tą niepomyślnością zrażonego do zapowiedzenia odwrotu wojsku całemu skłonili. Zgromadzeni na ten rozkaz baszowie, wstydem i gniewem przerażeni, nietylko niechęć swą z tego powodu sułtanowi uczuć dali, ale nadto aż do pogróżek powtórnego zamknięcia przystąpili, jeżeli drugiego nie przedsięwcźmie ataku, w sprawie tak słusznéj na utrzymanie wiary i pomszczenie znieważonéj świętéj na alkoran przysięgi; mówiono nawet, że basza Sylistrji ująwszy konia padyszy za cugle, odwrócił go ku nieprzyjaciołowi. Tym powszechnym głosem, nareszcie odgrażaniem się wielu otaczających go, że jeżeli ich z ciasnego położenia, w które ich wprowadził, nie wywiedzie, rozsiekają go, zniewolony i do rozpaczy przywiedziony Amurat, odważył się pojad pewnym był, że rozporządzenie początkow, enadewszystko stanowiska naszego lewego pilnowanie obronne, zmienione nie będzie; gdy tymczasem prawe tureckie skrzydło, zgromiwszy biskupów nieostrożnie zapędzających się, postąpiło ku środkowi stanowiska królewskiego. Król zaś nieczekając aby go z pewną korzyścią odsłonionego od lewego, attakowali muzulmanie, ruszył do sprawy z uszczuplonym do tego oddziałem przybocznym, i uderzył w sam środek wojska, dokąd też się był i Amurat udał. Poznali nieprzyjaciele królewski hufiec i otoczyli go.. Postrzegłszy to Władysław, poskoczył w kilkadziesiąt koni w środek muzułmanów straży, Amurata sam do osobistéj walki wyzywać zaczął; w tém sułtan dobywszy zaprzysiężonéj ugody z zanadrza, rozkazał ją na włoczni zatknąć, i tak aby one oba wojska widziały wozić; zawołał potém głosem donośnym: „Pomścij Boże wiekuisty tego wiary zaprzysiężonéj złamania i dodaj Panie synom proroka odwagi, aby to zelżenie imienia twego przyzwoicie ukarali." Król Władysław zoczywszy wówczas Amurata spiął konia ostrogami i pomknął ku sułtanowi; toż samo uczynił i muzułmanów wódz; rozjuszony nie mógł jednak wydobyć się z otaczającego go grona dworzan i wojska; lecz dążył na spotkanie tego godnego siebie przeciwnika, do sprawy osobistéj; gdy tymczasem jeden z mołłów przytomnych zawołał: "Ta walka musi albo muzułmanom sławę i panowanie w Europie utwierdzić, albo zupełnie je zniszczyć, a zgon w téj o wiarę ś. bitwie milszym jest Bogu i pożyteczniejszym jego prorokowi, niż pacierze, umywania, posty, do miejsc ś. pielgrzymka i jałmużny." Powtórzył to sułtański hufiec, a ztąd po całém rozbiegło się wojsku to hasło, które od Indji zaczęwszy, aż do granic Francji zawsze machometan do zwycięztwa wiodło."

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

— TEATR FRANCUZKI Dziś komedje opery: La famille du porteur d'eau. La Demoiselle à Marier. Le Fondé de Pouvoirs.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEY N. 472.